

NR INDEKSU 374776  
PL. ISSN 0137-8287

# rodzina

NR 1  
(1852)  
2018

MIESIĘCZNIK KATOLICKI • STYCZEŃ • CENA 2 ZŁ





Tak było 73 lata temu...

# 17 stycznia 1945 r. w Warszawie

17 stycznia 1945 r. do Warszawy wkroczyli żołnierze 1 Armii Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Piękna i dumna przedwojenna metropolia wyglądała jak szkielet miasta. Wypalone domy, gruzy ścielące się na wysokość kilku pięter, kikuty drzew, ciała zabitych. W Warszawie nie było nikogo, kto by mógł przywitać wkraczające wojsko kwiatami. „Wyzwolenie” Warszawy faktycznie było zajęciem wymarłego miasta, pozbawionego mieszkańców, z morzem ruin.

Pod grubą warstwą śniegu kryły się wypalone domy i zwały gruzów, a wśród nich połamane meble, nadpalone książki, kawałki porcelany, stopione srebrne łyżeczki i cukiernice, dziecięce lalki. Pod śniegiem czaiła się śmierć. W gruzach, piwnicach, na ulicach można się było natknąć na przysypane śniegiem kości i zamrożone szczątki ludzkie. Zanim do Warszawy zaczęli powracać mieszkańcy, w kierunku ruin ruszyli szabrownicy. „W opustoszałych domach grasują już jak spod ziemi wyrosłe rzesze rabusiów. Rabują wszystko: ubrania, pościel, nakrycia, garnki, nawet meble wywożą na wózkach ręcznych i furmankach przybyłych nie wiadomo skąd” – relacjonował reporter „Życia Warszawy”.

Po zajęciu Warszawy rozpoczęto jej rozminowanie i budowę mostu pontonowego na Wiśle. Warszawiaczy zaczęli powracać do miasta. Do końca stycznia 1945 r., pomimo braku mieszkań, żywności, opału, oświetlenia i komunikacji, ludność stolicy wzrosła o 12 tysięcy osób. Już w marcu wśród ruin działały pierwsze kawiarenki. Miasto nazywane przed wojną „Paryżem północy” wracało do życia.

W czasie II wojny światowej łączne straty ludności Warszawy szacowane są na 600 – 800 tys. osób, w tym ok. 350 tys. Żydów i ok. 170 tys. poległych lub zamordowanych w Powstaniu Warszawskim. W wyniku bombardowania przez Niemców w 1939 r. i w czasie powstania warszawskiego oraz przepro-



Mimo administracyjnych zakazów władz i skrajnie trudnych warunków życia pod koniec stycznia 1945 r. warszawiacy zaczęli powracać do swojego miasta. Na zdj. ul. Marszałkowska na wysokości skrzyżowania ze Świętokrzyską



Wkrótce po wypędzeniu Niemców ulice Warszawy we dnię zamieniały się w wielkie targowisko. „Wzdłuż ulicy za koszami chleba, nabiału i mięsa rozsiadły się wygodnie „kupcowe” – informował dziennikarz „Życia Warszawy”

wadzonej z rozkazu Hitlera barbarzyńskiej akcji wysadzenia miasta, z przedwojennej zabudowy zostały zgliszcza. Szacuje się, że straty urbanistyczne wynosiły około 84 proc., w tym zabudowa przemysłowa 90 proc., mieszkalna 72 procent i – ta najcenniejsza – zabytkowa 90 proc.



## NASZA OKŁADKA

Pokłon Trzech Króli – ikona z Muzeum Historycznego w Sanoku

Od 3 października 1944 do 16 stycznia 1945 r. specjalne brygady niemieckie zniszczyły 45 proc. budynków w Warszawie, w tym 72 proc. obiektów mieszkalnych



I jeszcze wcześniej:

## Rok 1940/41 Warszawa w białej szacie

Muzeum Warszawskie wzbogaciło się o nowy zestaw barwnych zdjęć z czasów okupacji niemieckiej. Na kilkunastu slajdach niemiecki fotograf uwiecznił zimę w okupowanej Warszawie. Fotografie ukazują ruiny kamienic w centrum, zniszczonych podczas oblężenia miasta we wrześniu 1939 r. Ich autor sfotografował gruzy na rogu ul. Wierzbowej i Ossolińskich naprzeciw bramy pałacu Brühla, w którym mieściła się siedziba Ludwiga Fischera, gubernatora Okręgu Warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa. Robił też zdjęcia zniszczonych kamienic przy Nowym Świecie, zapuszczał się nad Wisłę w okolicie mostu Ponia-towskiego i ul. Solec na Górnym Czerniakowie. Zdjęcia powstały prawdopodobnie zimą 1940 i 1941 r.

Fragment  
Górnego  
Czerniakowa  
w rejonie  
ul. Solec, w głębi  
widać most  
Ponia-towskiego.  
Kobieta ma  
na głowie tradycyjną  
chustę, jakie  
nosiły wówczas  
ubogie  
mieszkanki  
Warszawy



Ruiny owianego  
legendą Hotelu  
Angielskiego przy  
ul. Wierzbowej 6.  
To tu 10 grudnia  
1812 r. w czasie  
ucieczki spod  
Moskwy zatrzymał  
się Napoleon  
Bonaparte,  
i tu zgromadzo-  
nym w hotelu  
oznajmił swą  
klęskę



Narożnik ul. Wierzbowej i Ossolińskich, z prawej strony widać ocalałą kamienicę przy ul. Ossolińskich 6, z lewej – fragment oficyny pałacu Brühla. Do września 1939 r. mieściło się tu Ministerstwo Spraw Zagranicznych





# Święto Trzech Króli

Święto Trzech Króli lub też Objawienie Pańskie, przypadające na 6 stycznia, jest jedną z najstarszych uroczystości uświęconych przez Kościół. Jego początki sięgają III w. Obchodzone jest na pamiątkę hołdu, jaki Trzej Królowie ze Wschodu złożyli Nowo narodzonemu Jezusowi.

Ewangelia nie nazywa jednak przybyłych ze Wschodu wędrowców królami, lecz Mędrcami, którzy podążając za gwiazdą, przebyli drogę około tysiąca kilometrów, aby pokłonić się Dzieciątku Jezus i ofiarować Mu dary w postaci złota, kadzidła i mirry. Ich liczbę ustalono na trzech, co wiąże się z liczbą wymienionych przez Ewangelię darów, które mają znaczenie symboliczne. Ojcowie Kościoła odnosili je do troistej postaci Chrystusa. Ofiarując kadzidło, Mędrcy wyznali wiarę w Jezusa, który jest Bogiem, złoto oznacza, że Jezus Chrystus jest królem całego świata, zaś mirra, balsam, którym namaszczano zmarłych, wskazuje na ludzką naturę Jezusa i w konsekwencji zapowiada Jego śmierć.

Legenda głosi, że po powrocie do swoich krajów królowie zrzekli się tronów, aby głosić wiarę w Chrystusa, a dożywszy sędziwego wieku, doczekali chwili, kiedy po Wniebowstąpieniu Pańskim Tomasz Apostoł udzielił im sakramentów, a nawet sakry biskupiej.

Na pamiątkę tego wydarzenia w kościołach poświęca się dziś kadzidło, kredę i wodę. Poświęconą kredą oznaczamy drzwi na znak, że w naszym mieszkaniu przyjęliśmy Wcielonego Syna Bożego. Piszemy na drzwiach litery K+M+B, oraz aktualny rok. Litery te interpretuje się jako inicjały trzech króli. W średniowieczu odczytywano to inaczej. Napis „C+M+B” (imię Kacper po łacinie pisane jest przez C) wyrażał



Szesnastowieczne malowidło „Pokłon Trzech Króli” w Loggiach Rafaela na Watykanie przypisywane jest Giovanniemu da Spoleto. Jeden z przedstawionych tu Mędrców ze Wschodu z czcią całuje nóżkę Dzieciątka Jezus

blógosławieństwo: Niech Chrystus błogosławi mieszkanie! (*Christus mansionem benedicat*).

Nazwa „Objawienie Pańskie” tłumaczy sens tej uroczystości. Jezus Chrystus objawia się światu, to znaczy, że przyszedł na ziemię nie tylko dla wybranego przez Boga narodu, ale dla wszystkich ludzi, którzy kiedykolwiek żyli i będą żyć. Taki wydzźwięk mają także teksty liturgiczne. Szczególnie List do Efezjan podkreśla współuczestnictwo wszystkich ludzi w łaskach ofiarowanych przez Chrystusa. **Święto to obchodzone na początku roku kalendarzowego jest zatem pełne nadziei. Zarysowuje przed nami uniwersalność zbawienia i pragnie ucieszyć znękaną biedą tego świata serca wizją Królestwa Niebieskiego, gdzie Królem i jedynym Światłem jest Jezus Chrystus.**

Św. Jan Paweł II na początku swego pontyfikatu tak wyraził istotę tego święta: „Serce twe zadrzę i rozszerzy się – mówi Izaiasz do Jeruzalem. (...) Właśnie ten krzyk proroka jest kluczowym słowem uroczystości Trzech Króli”. W uroczystości tej „Kościół

dziękuje Bogu za dar wiary, która stała się i wciąż na nowo staje się udziałem tylu ludzi, ludów, narodów. Świadcami tego daru, jego nosicielami jednymi z pierwszych byli właśnie owi trzej ludzie ze Wschodu, Mędrcy, którzy przybyli do stajenki, do Betlejem. Znajduje w nich swój przejrzysty wyraz wiara jako wewnętrzne otwarcie człowieka, jako odpowiedź na światło, na Epifanię Boga. W tym otwarciu na Boga człowiek odwiecznie dąży do spełnienia siebie. Wiara jest początkiem tego spełnienia i jego warunkiem. (...) Trzeba pozwolić Mędrcom iść do Betlejem. Z nimi razem idzie każdy człowiek, który za definicję swego człowieczeństwa uznaje prawdę o otwarciu ducha ku Bogu, prawdę wyrażoną w zdaniu: *altiora te quaeras!* (szukaj rzeczy od ciebie wyższych)”. Kościół staie się soba, „kiedy ludzie – tak jak pasterze i Trzej Królowie ze Wschodu – dochodzą do Jezusa Chrystusa za pośrednictwem wiary. Kiedy w Chrystusie, Człowieku, i przez Chrystusa odnajdują Boga. Epifania jest więc wielkim świętem wiary” (7 stycznia 1979).

# Historyczne, teologiczne i prawnokościelne podłoże powstania starokatolicyzmu (13)

Nawiązując do uchwał konstancjeńskich, teologowie i kanoniści z całą stanowczością zaczęli upatrywać w soborze najwyższy organ, zbierający się z mocy prawa w określonych terminach i uznawać teorię wyższości soboru nad papieżem.

Faktyczne uznanie przez papieża Marcina V ważności uchwał Soboru Konstancjeńskiego nastąpiło m. in. poprzez zwołanie przez niego w 1423 r. soboru w Pawii, skąd z powodu wybuchu zarazy nastąpiło przeniesienie go do Sieny i wybranie tu Bazylei na miejsce przyszłego soboru za siedem lat.

Uznanie ważności uchwał Soboru Konstancjeńskiego ma bardzo istotne znaczenie. Wiąże się z tym bowiem ważność wyboru papieża Marcina V oraz ważność sukcesji papieży, poczynawszy od Marcina V, na co ostatnio zwrócili uwagę m. in. tacy uczeni, jak P. de Vooght i H. Küng. W czasie obrad soborowych ojcowie nie oczekiwali od papieża akceptacji podjętych uchwał, gdyż byłoby to sprzeczne z wyznawaną przez nich zasadą wyższości soboru nad papieżem.

Żywotność przekonań o wyższości soboru nad papieżem ujawniła się także w przebiegu Soboru Bazylejskiego, którego dzieje są wyjątkowe i zawile. Za ledwie został zwołany na dzień 23 lipca 1431 r. przez Marcina V, który powierzył przewodnictwo nad nim kard. Julianowi Cesariniemu († 1444), a już 18 grudnia papież Eugeniusz IV (1431-1447) rozwiązał go, zapowiadając zwołanie nowego soboru w 1433 r. do Bolonii. Dnia 14 lutego 1432 r. sobór w Bazylei określił się jako powszechny, przypomniał dekret Soboru Konstancjeńskiego o swej wyższości

nad papieżem i zażądał pod groźbą procesu powrotu – w terminie trzech miesięcy – papieża i kardynałów na sobór. W tej sytuacji papież ustępuje przed soborem, uznaje jego wyższość i bullę „Dudum sacrum” z 1433 r. oraz zezwala na kontynuowanie obrad soborowych. Dalszy bieg wypadków wiąże się ze sprawą unii z Grekami, a ściślej

mówiąc, ze sporem o miejsce najdogodniejsze do zawarcia unii. Większość członków soboru opowiedziała się za pozostaniem w Bazylei lub za przeniesieniem do Awinionu, mniejszość wskazywała na Włochy. Papież Eugeniusz IV stanął po stronie mniejszości i we wrześniu 1437 r. przeniósł sobór do Ferrary. Mimo tego Sobór Bazylejski nie przerwał obrad, wytoczył papieżowi proces i w styczniu 1438 r. suspendował go, obejmując jego funkcje jako organ suwerenny. W czerwcu 1439 r. Sobór pozbawił papieża Eugeniusza IV władzy, a w listopadzie tegoż roku papieżem obrał Amadeusza VIII, który przybrał imię Feliksa V (1439-1449). Złożył on swą godność dopiero w kwietniu 1449 r., a więc za pontyfikatu papieża Mikołaja V (1447-1455).

Z powyższych wywodów wynika, że w Kościele zachodnim nie było ugruntowanego przekonania o istnieniu najwyższej, uniwersalnej władzy papieskiej. Jednakże uchwały Soborów Konstancjeń-



Papież Leon X (1513-1521)

skiego i Bazylejskiego stały się wkrótce bezskuteczne. Kontr-oświadczeniem Soboru Laterańskiego V (1512-1517) przyznano papieżowi władzę nad soborem oraz wyłączne uprawnienia zwoływania, przenoszenia i rozwiązywania soborów. Tym samym ostatecznie utracono grunt koncyliaryzmowi i ponownie wzmocniono papieski system kurialny. (U. Küry: *Die altkatholische Kirche...*, s. 29).

Koncyliaryzm wywarł istotny wpływ na inne postępowe ruchy reformatorskie w łonie katolicyzmu rzymskiego, głównie na gallikanizm we Francji.

Wprawdzie starokatolicy teologowie i kanoniści na ogół z wielką rezerwą odnosili się do gallikanizmu, a prof. J. F. von Schulte († 1914) wręcz stwierdził, że „Kościół gallikański był wewnętrznie zniewolony, nienaturalnie powiązany ze sprawami państwowymi”, to jednak to wielopostaciowe zjawisko zasługuje na uwagę.

cdn.



## Śp. Bp Joachim Vobbe (1947 – 2017)



W wieku 70 lat w Königswinter, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł 26 lipca 2017 r. bp Joachim Vobbe, były zwierzchnik Kościoła Starokatolickiego w Niemczech.

Joachim Vobbe urodził się 5 stycznia 1947 r. w Bad Honnef. Studiował teologię katolicką w Bonn, Münster i w Kolonii. W dniu 14 czerwca 1972 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk metropolity kołońskiego kard. Josefa Höffnera. W 1977 r. przeszedł do Kościoła starokatolickiego, gdzie pełnił służbę duszpasterską w różnych częściach kraju.

Od początku służby był zainteresowany dialogiem z Kościołami prawosławnym i ewangelickim.

W listopadzie 1994 r. został wybrany przez Synod Kościoła Starokatolickiego w Niemczech na urząd zwierzchnika Kościoła. Święcenia biskupie przyjął 25 marca 1995 r. we Frankfurcie nad Menem z rąk bp. Sigisberta Krafta oraz pozostałych biskupów Unii Utrechckiej. Funkcję swoją pełnił do roku 2010, kiedy to ogłosił swoją rezygnację z przyczyn zdrowotnych. Jego następcą został biskup Matthias Ring.

Ksiądz Biskup Vobbe wielokrotnie odwiedzał Polskę, był gościem naszego Synodu w 2003 r. W czasie kryzysu gospodarczego lat 1982 – 1985 organizował pomoc dla polskich parafii, a później wspierał także wiele parafii finansowo.

Pogrzeb Śp. Biskupa Vobbe'a odbył się 5 sierpnia 2017 r. w starokatolickiej katedrze Najświętszego Imienia Jezus w Bonn. Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył biskup Matthias Ring, zwierzchnik Kościoła, w otoczeniu licznego duchowieństwa i wiernych.

**Zmarłego Biskupa Joachima Vobbe'a polecamy Miłosiernemu Bogu w naszych modlitwach.**

*Dobry Jezzu, a nasz Panie, daj Mu wieczne spoczywanie.*

## Śp. Niek van Dietmarsch (1928 – 2017)

Dnia 18 lipca 2017 r. w Veenendaal w Holandii, zmarł w wieku 89 lat ks. Niek van Dietmarsch.

Wychował się w Utrechcie, gdzie w młodości uprawiał wioślarstwo i aktywnie uczestniczył w grupie młodzieżowej przy miejscowej parafii. Po powrocie z Indonezji, gdzie odbywał służbę wojskową, skierował swoje kroki do Seminarium Duchownego Kościoła Starokatolickiego Holandii.

Został wyświęcony na kapłana w dniu 23 czerwca 1963 r. w Utrechcie. W latach 1963 – 1973 pełnił posługę duszpasterską w parafiach w Egmond, Hilversum, Arnhem i Utrechcie.

W 1972 r. został wybrany na członka Kapituły Katedralnej w Utrechcie; przez wiele lat pełnił również funkcję skarbnika Kościoła.

Działał też aktywnie w wielu kościelnych komisjach. Jako członek Komisji Liturgicznej wniósł znaczący wkład w publikację śpiewnika kościelnego i modlitewnika. Ponadto przez wiele lat był rektorem Bractwa św. Willibrorda, a także autorem licznych opracowań i artykułów.

Śp. Zmarły był przyjacielem Kościoła Polskokatolickiego. Często odwiedzał Polskę i utrzymywał kontakty z wieloma księżmi naszego Kościoła. Był też życzliwie nastawiony wobec polskich gości odwiedzających Holandię.

W 1993 r. przeszedł na emeryturę.

Po latach zmagania się z chorobą i niedawno przebytej operacji, ks. Niek van Dietmarsch zmarł 18 lipca 2017 r.

Msza święta pogrzebowa odprawiona została 25 lipca 2017 r. w katedrze pw. św. Gertrudy w Utrechcie.

*Niech spoczywa w spokoju!*

# Piękne karty polskiej historii (1)

Dla blisko 80 proc. Polaków przeszłość narodowa jest źródłem dumy, bo Polska ma wyjątkową historię. Rozwój terytorialny opierał się przede wszystkim na sile przyciągania wolnościowego ustroju, a nie podbojach, natomiast przywiązanie do religii przekładało się na praktyczne stosowanie zasad moralnych w polityce. Dlatego w historii Polski dominują wydarzenia, które mogą uchodzić za przynoszące chwałę.

**Chrzest Polski** to początek naszych dziejów. Przyjęcie przez Mieszka I w 966 r. chrztu rozpoczęło proces chrystianizacji Polski. W X w. państwo, które chciało mieć prawo bytu, poza stworzeniem znaczącej siły militarnej, musiało wejść do wspólnoty państw chrześcijańskich. Kościół był wówczas symbolem cywilizacji. Nową wiarę krzewili napływający wykształceni duchowni, którzy wprowadzali nowy sposób zarządzania krajem, system prawny, a także zachodnie wzorce polityczne i administracyjne. Ponadto jedna wiara i organizacja kościelna spajały i wzmacniały organizm państwa.

**Zjazd gnieźnieński.** Była to pielgrzymka cesarza Ottona III do grobu św. Wojciecha w 1000 r., a także spotkanie z księciem Polski Bolesławem w ówczesnej stolicy państwa – Gnieźnie. Najważniejszym efektem Zjazdu było powołanie Metropolii Gnieźnieńskiej podległej wyłącznie papieżowi oraz biskupstw w Krakowie, Kołobrzegu, Wrocławiu i Poznaniu. Zjazd umocnił pozycję Bolesława Chrobrego, którego cesarz niemiecki nazywał „królem Polski” i symbolicznie ukoronował podczas uczty. Na prawdziwą koronę Chrobry musiał poczekać jeszcze ówczesny wiek, a na ugruntowanie pozycji Polski jako królestwa trzeba było jeszcze trzech kolejnych stuleci.

**Ostatni Piastowie: zjednoczenie i budowa nowożytnej Polski.** Po 182 latach rozbicia dzielnicowego (XIII i XIV w.) Władysław Łokietek zjednoczył Polskę. Było to możliwe dzięki temu, że pomiędzy poszczególnymi



Zjazd Gnieźnieński, mal. Jan Matejko

mi dzielnicami istniało silne poczucie więzi. We wszystkich księstwach mówiono tym samym językiem, wyznawano tę samą wiarę, pielęgnowano te same obyczaje. Chociaż rządili w nich różni książęta, ale wszyscy oni wywodzili się z tej samej dynastii piastowskiej. Koronacja Władysława Łokietka na Wawelu w 1320 r. utrwaliła pozycję naszego kraju jako królestwa na niemal pół tysiąclecie. Równie długo przetrwał zawarty przez niego strategiczny sojusz z Litwinami. Scalony przez Łokietka kraj, wyniszczony ciągłymi najazdami Krzyżaków, Czechów i Brandenburczyków wymagał dużych zdolności dyplomatycznych, a także ręki dobrego gospodarza. Władca ten poradził sobie znakomicie sprawiając, że znaczenie Polski wzrosło. Terytorium powiększyło się niemal trzykrotnie, tak jak liczba mieszkańców, usprawniono system podatkowy, rozwinął się handel, powstało ponad 70 grodów obronnych, założono nowe

miasta i wsie. Skarb państwa był pełen. Wielkie dzieło scalania kraju doprowadził do końca Kazimierz Wielki, syn Władysława Łokietka, przekształcając go w klasyczną, średniowieczną monarchię stanową. Powstał Uniwersy-

tet w Krakowie, co przyczyniło się do podniesienia prestiżu Polski na arenie międzynarodowej.

**Grunwald – narodziny polskiej armii.** Bitwa pod Grunwaldem (1410 r.), jedna z największych bitew w historii średniowiecznej Europy, zakończyła się zwycięstwem wojsk polsko-litewskich i pogromem sił krzyżackich. Zwycięstwo na polach Grunwaldu, mimo że nie zostało w pełni wykorzystane – nie zdobyto Malborka – to jednak złamało potęgę Zakonu Krzyżackiego i wprowadziło Państwo Jagiellonów do grona mocarstw. Bitwa ta miała kolosalne znaczenie dla losów polskiego oręża. Zakon Krzyżacki dysponował najlepszym wojskiem w ówczesnej Europie, natomiast polska armia nie miała doświadczenia. Po klęsce krzyżackiej Europa oniemiała: oto armia, którą zasilili kwiat europejskiego rycerstwa, przegrała z państwem funkcjonującym na obrzeżach Starego Kontynentu (na podst. Rz. 01.02.17).

cdn.



STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1. P. <b>NOWY ROK</b> <b>BOŻEJ RODZ. MARYI</b>	1. C. Brygidy, Ignacego	1. C. Albina, Antoniego	1. N. <b>WIELKANOC</b>	1. W. <b>Święto Pracy; Św. Józefa</b>	1. P. Dzień Dziecka
2. W. Grzegorza, Bazylego	2. P. <b>MATKI BOŻEJ GROMN.</b> <b>OFIAROWANIE PAŃSKIE</b>	2. P. Heleny, Pawła	2. P. <b>PONIEDZIAŁEK WIELKA</b> <b>NOCNY 13. roczn. śmierci</b> <b>św. Jana Pawła II</b>	2. S. Atanazego, Zygmunta	2. S. Marcelina, Mikołaja
3. S. Danuty, Zdzisława	3. S. Błażeja, Oskara	3. S. Feliksa, Kunegundy	3. W. Ryszarda, Pankracego	3. C. <b>NMP KRÓLOWEJ POLSKI</b> <b>Święto Konstytucji 3 Maja</b>	3. N. <b>Karola, Leszka</b>
4. C. Anieli, Eugeniusza	4. N. <b>Andrzeja, Weroniki</b>	4. N. <b>III WIELKIEGO POSTU</b>	4. S. Wacława, Izidora	4. P. Moniki, Floriana	4. P. Karola, Franciszka
5. P. Szymona, Edwarda	5. P. Agaty, Adelajdy	5. P. Fryderyka, Teofila	5. C. Ireny, Wincentego	5. S. Ireny, Waldemara	5. W. Bonifacego, Walerii
6. S. <b>OBJAWIENIE PAŃSKIE</b> <b>Kacpra, Melchiora, Baltazara</b>	6. W. Doroty, Pawła	6. W. Doroty, Róży	6. P. Celestyna, Wilhelma	6. N. <b>VI WIELKANOCNA</b>	6. S. Norberta, Pauliny
7. N. <b>CHRTU PAŃSKIEGO</b>	7. S. Ryszarda, Romualda	7. S. Tomasza, Pawła	7. S. Jana, Rufina	8. W. Stanisława, Wiktora	7. C. Roberta, Wiesława
8. P. Seweryna, Teofila	8. C. Hieronima, Jana	8. C. Beaty, Wincentego	8. N. <b>II WIELKANOCNA</b> <b>MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO</b>	9. S. Grzegorza, Karoliny	8. P. Wilhelma, Seweryna
9. W. Lucjana, Marceliny	9. P. Apolonii, Nikifora	9. P. Franciszki, Dominika	9. P. Marii, Marcelego	10. C. Izidora, Antoniny	9. S. Pelagii, Dominika
10. S. Jana, Wilhelma	10. S. Elwiry, Jacka	10. S. Aleksandra, Cypriana	10. W. Makarego, Michała	11. P. Franciszka, Miry	10. N. <b>Bogumiła, Małgorzaty</b>
11. C. Honoraty, Matyldy	11. N. <b>Marii, Lucjana</b>	11. P. Grzegorza, Justyny	11. S. Filipa, Leona	12. S. Pankracego, Dominika	11. P. Adelajdy, Feliksa
12. P. Arkadiusza, Benedykta	12. P. Eulalii, Modesta	12. W. Bożeny, Krystyny	12. C. Juliusza, Wiktora	13. N. <b>WNIEBOWST. PAŃSKIE</b>	12. W. Jana, Onufrego
13. S. Weroniki, Bogumily	13. W. Grzegorza, Katarzyny	13. S. Matyldy, Łazarza	13. P. Marcina, Przemysława	14. P. Macieja, Bonifacego	13. S. Antoniego, Lucjana
14. N. <b>Hilarego, Feliksa</b>	14. S. POPIELC	14. C. Longina, Klemensa	14. S. Justyna, Waleriana	15. W. Zofii, Izydora	14. C. Elwiry, Walerego
15. P. Franciszka, Pawła	15. C. Faustyny, Klaudiusza	15. P. Hilarego, Izabeli	15. N. <b>III WIELKANOCNA</b>	16. S. Andrzeja, Wieńczysława	15. P. Jolanty, Wita
16. W. Marcelego, Włodzimierza	16. P. 65. rocznica śmierci bpa F. Hodura	16. P. Zbigniewa, Patryka	16. P. Julii, Benedykta	17. C. Weroniki, Sławomira	16. S. Aliny, Justyny
17. S. Jana, Antoniego	17. S. Aleksego, Zbigniewa	17. P. Św. Józefa Oblubieńca NMP	17. W. Roberta, Rudolfa	18. P. Eryka, Feliksa	17. N. <b>Laury, Alberta</b>
18. C. Rozp. Tyg. M.o Jedn. Chrz.	18. N. <b>I WIELKIEGO POSTU</b>	18. W. Klaudii, Maurycego	18. S. Apoloniusza, Bogusławy	19. S. Piotra, Krystyna	18. P. Elżbiety, Marka
19. P. Henryka, Marty	19. P. Konrada, Arnolda	19. S. Mikołaja, Benedykta	19. C. Adolfa, Tymona	20. N. <b>ZESŁANIE DUCHA ŚW.</b>	19. W. Gerwazego, Protazego
20. S. Sebastiana, Fabiana	20. W. Leona, Eustachego	20. C. Katarzyny, Bogusława	20. P. Agnieszki, Czesława	21. P. Tymoteusza, Wiktora	20. S. Bogny, Florentyny
21. N. <b>Dzień Babci</b>	21. S. Eleonory, Piotra	21. P. Feliksa, Pelagii	21. S. Anzelma, Feliksa	22. W. Rity, Heleny	21. C. Alicji, Alojzego
22. P. Dominika, Wincentego	22. C. Marty, Małgorzaty	22. S. Marka, Gabriela	22. N. <b>IV WIELKANOCNA</b>	23. S. Iwony, Krystyna	22. P. Pauliny, Flawiusza
Dzień Dziadka	23. P. Izabeli, Damiana	23. P. Emanuela, Teodora	23. P. Jerzego, Wojciecha	24. C. Joanny, Zuzanny	23. S. Dzień Ojca
23. W. Rajmunda, Karola	24. S. Bogusza, Macieja	24. W. Lidii, Ernesta	24. W. Aleksego, Grzegorza	25. P. Grzegorza, Urbana	24. N. <b>Narodz. Jana Chrzyciela</b>
24. S. Tymoteusza, Felicjana	25. N. <b>II WIELKIEGO POSTU</b>	25. S. Jana, Anieli	25. S. Marka, Jarosława	26. S. Dzień Matki	25. P. Łucji, Wilhelma
25. C. Zak. Tyg. M.o Jedn. Chrz.	26. P. Aleksandra, Mirosławy	26. C. Marii, Marcelego	26. C. Marii, Marcelego	27. N. <b>TRÓJCY PRZENAJŚW.</b>	26. W. Jana, Pawła
26. P. Pauliny, Polikarpa	27. W. Gabriela, Anastazji	27. P. WIELKI CZWARTEK	27. P. Zyty, Felicji	28. P. Jaromira, Justyny	27. S. Władysława, Marii
27. S. Anieli, Jana	28. S. Lecha, Romana	30. P. WIELKI PIĄTEK	28. S. Piotra, Ludwika	29. W. Urszuli, Magdaleny	NMP NIEUSTAŁAJĄCEJ
28. N. <b>Juliana, Tomasza</b>		31. S. WIELKA SOBOTA	29. N. <b>V WIELKANOCNA</b>	30. S. Jana, Karola	POMOCY
29. P. Zdzisława, Franciszka			30. P. Mariana, Katarzyny	31. C. <b>BOŻE CIAŁO</b>	28. C. Leona, Ireneusza
30. W. Macieja, Martyny					29. P. Św. Apostołów
31. S. Jana, Ludwika					Piotra i Pawła
					30. S. Lucyny, Emilii



# 2018

*W Bogu nadzieja. W czasach rozbiorów i wojen, pożogi i poniewierki, prześladowania i śmierci, Naród Polski zawsze żarliwie modlił się do Boga i Najświętszej Maryi Panny, prosząc o opiekę i błagając ze łzami w oczach: Ojczyznę wolną, racz nam zwrócić Panie...*

I nadszedł taki dzień – 11 listopada 1918 r. Polska odzyskała, po 123 latach niewoli, Niepodległość.

KALENDARZ MIESIĘCZNIKA KATOLICKIEGO

# rodzina

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1. N. <b>Haliny, Mariana</b>	1. Ś. 74. rocznica Powstania Warszawskiego	1. S. 79. rocznica wybuchu II wojny światowej	1. P. Remigiusza, Danuty	1. C. <b>Wszystkich Świętych</b>	1. S. Natalii, Edmunda
2. P. Marii, Urbana	2. C. Marii, Gustawa	2. N. <b>Stefana, Juliana</b>	2. W. Św. Aniołów Stróżów	2. P. <b>DZIEŃ ZADUSZNY</b>	2. N. <b>I ADWENTU</b>
3. W. Jacka, Anatola	3. P. Lidii, Nikodema	3. P. Szymona, Izabeli	3. S. Teresy, Gerarda	3. S. Sylwii, Huberta	3. P. Franciszka, Lucjana
4. S. Malwiny, Elżbiety	4. S. Dominiki, Protazego	4. W. Rozalii, Róży	4. C. Edwina, Franciszka	4. N. <b>Karola, Olgierda</b>	4. W. Barbary, Jana
5. C. Antoniego, Karoliny	5. N. <b>Marii, Oswalda</b>	5. S. Doroty, Wawrzyńca	5. P. Apolinarego, Faustyny	5. P. Elżbiety, Sławomira	5. S. Sabiny, Krystyna
6. P. Cyryla, Metodego	6. P. <b>PRZEMIENIENIE PAŃSKIE</b>	6. C. Beaty, Zachariasza	6. S. Artura, Brunona	6. W. Leonarda, Feliksa	6. C. Mikołaja, Emiliana
7. S. Dominiki, Łucji	7. W. Doroty, Kajetana	7. P. Melchiora, Reginy	7. N. <b>NMP RÓŻANCOWEJ</b>	7. S. Willibrorda, Antoniego	7. P. Ambrożego, Marcina
8. N. <b>Elżbiety, Edgara</b>	8. S. Dominika, Emiliana	8. S. <b>NARODZENIE NMP</b>	8. P. Brygidy, Pelagii	8. C. Wiktora, Seweryna	8. S. <b>NIEPOK. POCZ. NMP</b>
9. P. Weroniki, Zenona	9. C. Jana, Romana	9. N. <b>Piotra, Sergiusza</b>	9. W. Bogdana, Dionizego	9. P. Teodora, Ursyna	9. N. <b>II ADWENTU</b>
10. W. Amelii, Filipa	10. P. Borysa, Wawrzyńca	10. P. Łukasza, Mikołaja	10. S. Franciszka, Pauliny	10. S. Leona, Andrzeja	10. P. Julii, Marii
11. S. Benedykta, Olgi	11. S. Lidii, Zuzanny	11. W. Jacka, Prota	11. C. <b>MACIERZYŃSTWA NMP</b>	11. N. <b>Święto Niepodległości</b> <b>(100. rocznica Odzyskania</b> <b>Niepodległości przez Polskę)</b>	11. W. Damazego, Daniela
12. C. Brunona, Jana	12. N. <b>Euzebiusza, Klary</b>	12. S. Marii, Gwidona	12. P. Maksymiliana, Eustachego	12. P. Renaty, Witolda	12. S. Aleksandra, Ady
13. P. Eugeniusza, Małgorzaty	13. P. Heleny, Hipolita	13. C. Eugenii, Aureliusza	13. S. Edwarda, Honorata	13. W. Benedykta, Stanisława	13. C. Łucji, Otylii
14. S. Kamila, Marcelego	14. W. Maksymiliana, Alfreda	14. P. PODWYŻ. KRZYŻA ŚW.	14. N. <b>Dzień Edukacji Narodowej</b>	14. S. Serafina, Wawrzyńca	14. P. Alfreda, Izydora
15. N. <b>Henryka, Włodzimierza</b>	15. S. <b>WNIEBOWZIĘCIE NMP</b>	15. S. MB BOLESNEJ	15. P. Jadwigi, Teresy	15. C. Alberta, Leopolda	15. S. Darusza, Gabrieli
16. P. Benedykta, Eustachego	16. C. Joachima, Rocha	16. N. <b>Edyty, Kornelii</b>	16. W. Ambrożego, Florentyny	16. P. Gertrudy, Edmunda	16. N. <b>III ADWENTU</b>
17. W. Aleksego, Bogdana	17. P. Anity, Jacka	17. P. Roberta, Justyny	17. S. Wiktora, Małgorzaty	17. S. Grzegorza, Salomei	17. P. Olimpii, Łazarza
18. S. Kamila, Szymona	18. S. Heleny, Laury	18. W. Irmy, Stanisława	18. C. Lucyny, Łukasza	18. N. <b>Romana, Klaudyny</b>	18. W. Bogusława, Gracjana
19. C. Marcina, Wincentego	19. N. <b>Bolesława, Juliusza</b>	19. S. Januarego, Konstancji	19. P. Piotra, Pelagii	19. P. Elżbiety, Seweryna	19. S. Darusza, Gabrieli
20. P. Czesława, Hieronima	20. P. Bernarda, Sobiesława	20. C. Filipiny, Eustachego	20. S. Ireny, Jana	20. W. Edmunda, Rafała	20. C. Bogumiła, Dominika
21. S. Daniela, Wiktora	21. W. Jolanty, Piusa	21. P. Mateusza, Hipolita	21. N. <b>Urszuli, Jakuba</b>	21. S. Janusza, Konrada	21. P. Tomasz, Piotra
22. N. <b>Marii, Magdaleny</b>	22. S. Marii, Cezarego	22. S. Tomasza, Maurycego	22. P. Filipa, Flawiusza	22. C. <b>CHRYSZTUSA KRÓLA</b> <b>WSZECHŚWIATA</b>	22. S. Zenona, Honoraty
23. P. Stawomira, Apolinarego	23. C. Filipa, Wiktora	23. N. <b>Marleny, Bogusława</b>	23. W. Ignacego, Teodora	23. P. Felicjy, Klemensa	23. N. <b>IV ADWENTU</b>
24. W. Kingi, Krystyny	24. P. Bartłomieja, Jerzego	24. P. Gerarda, Teodora	24. S. Marcina, Rafała	24. S. Marii, Flory	24. P. WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA
25. S. Jakuba, Krzysztofa	25. S. Grzegorza, Ludwika	25. W. Aurelii, Władysława	25. C. Darii, Ingi	25. N. <b>Katarzyny, Elżbiety</b>	25. W. <b>BOŻE NARODZENIE</b>
26. C. Anny, Joachima, Hanny	26. N. <b>MB CZĘSTOCHOWSKIEJ</b>	26. S. Kosmy, Damiana	26. P. Ewarysta, Lucjana	26. P. Leonarda, Konrada	26. S. <b>DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT</b> <b>Szczepana, Dionizego</b>
27. P. Julii, Natalii	27. P. Moniki, Cezarego	27. C. Justyny, Wincentego	27. S. Sabiny, Wincentego	27. W. Wirgiliusza, Waleriana	27. C. Jana, Fabioli
28. S. Wiktora, Innocentego	28. W. Adeliny, Aleksego	28. P. Wacława, Marka	28. N. <b>Szymona, Tadeusza</b>	28. S. Stefana, Zdzisława	28. P. Młodzianków Męczenników
29. N. <b>Marty, Olafa</b>	29. S. Jana, Sabiny	29. S. Michała, Rafała, Gabriela	29. P. Michała, Wioletty	29. C. Błażeja, Saturnina	29. S. Tomasza, Dominika
30. P. Piotra, Julity	30. C. Róży, Szczęsnego	30. N. <b>Grzegorza, Hieronima</b>	30. W. Przemysława, Zenobii	30. P. Andrzeja, Konstantego	30. N. <b>Świętej Rodziny</b>
31. W. Ignacego, Lubomira	31. P. Bohdana, Rajmunda		31. S. Krzysztofa, Urbana		31. P. Sylwestra, Melanii

**W tym roku 11 listopada obchodzić będziemy uroczyste 100. rocznicę Odzyskania Niepodległości przez Polskę.**

**Na zdjęciu: obraz Zdzisława Jasińskiego (artysty, który urodził się 18 stycznia 1863 r. w Warszawie, a więc w chwili rozpoczęcia Powstania Styczniowego 1863 r., a zmarł 18 listopada 1932 r., również w Warszawie). Świadek tego pamiętnego dnia 11 listopada 1918 r. zatytuował swój obraz *Niedziela Palmowa*, 1891 r.**



# Kolędowanie wciąż żywe!

**Kolędnicy... Wyruszeni w świat w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia – w uroczystość św. Szczepana. Chodzili po wsiach od domu do domu, śpiewali radosne pastorałki o narodzeniu Pana Jezusa i życzyli gospodarzom wszelkiego dobra na nowy rok.**

**Zwyczaj ten obchodzony był w okresie tzw. Godów, czyli od Wigilii Bożego Narodzenia do święta Trzech Króli, a także w zapusty i ostatki.** Życzeniom towarzyszyły przedstawienia kolędnicze, popisy sprawności i tańce, a także stroje (często o kolędnicach mówiono przebiebrańcy). Za kolędników przebierali się głównie chłopcy. Popularne

z szopką, w której za pomocą kukielek odgrywano przedstawienia o narodzinach Jezusa w Betlejem; chodziły Herody, zespoły odgrywające sceny z narodzin „na żywo”. W biblijną opowieść przyścia Jezusa na świat wplatanano ludowe wątki i tradycje. Charakterystycznymi postaciami w tych grupach kolędniczych byli: pasterze, Trzej Królowie, dziad, baba, Żyd, Cygan, śmierć, diabeł i muzykanci. Życzenia składano wierszem albo kolędą, płatano przy tym figle, recytowano zabawne rymowanki, całemu widowisku towarzyszyła atmosfera ogólnej wesołości. Obchód kolędniczy był wyczekiwany wydarzeniem, a pominięcie któ-

W tradycji przedchrześcijańskiej, jak i w katolickiej, okres Godów to był bardzo ważny, „uświęcony” czas. Każdy z 12 wieczorów, poczynając od wieczoru z 25 na 26 grudnia, a kończąc na tym z 5 na 6 stycznia, uznawany był za „święty” – 12 to liczba wielce symboliczna odnosząca się zarówno do 12 apostołów, jak i 12 miesięcy. Z tych 12 dni odczytywano, jaka będzie pogoda na każdy miesiąc w roku, ponieważ dany dzień w Godach oznaczał pogodę na dany miesiąc. Nie wykonywano wtedy żadnej pracy fizycznej oprócz doglądania i karmienia zwierząt gospodarskich. Wszystko musiało być przygotowane wcześniej. W tym czasie

*„Na szczęście, na zdrowie  
na ten Nowy Rok,  
żeby się Wam rodziła  
kapusta i groch.  
W każdym kątku po dzieciątku,  
A na piecu troje,  
Które będzie najładniejsze  
To będzie moje”.*

*...  
„Za kolędę dziękujemy, zdrowia,  
szczęścia wieszujemy,  
Bądźcie państwo szczęśliwymi  
także błogosławionymi  
na ten Nowy Rok!”*



było kolędowanie z maskarami zwierzęcymi, którymi dla żartu straszono widzów. Najbardziej popularnymi był turoń osadzony na kij, z ruchomą, kłapiącą paszczą; ten rodzaj kolędowania nosił nazwę chodzenia z Turońcem. Zamiast turońca wiodono niedźwiedzia, kozę, konia, koguta, bociana, barana. Symbolizowały one siłę, zdrowie oraz życiową energię i płodność. Popularne były pochody z gwiazdą, wykonaną z kolorowego papieru, podświetloną od środka, przymocowaną ruchomo do drzewca. Kolędnik ją trzymający nazywany był gwiazdorem lub gwiazdlichem. Chodzili też szopkarze

regoś domostwa uznawane było za zły znak.

W zamian za życzenia, przyprawiane jako pomyslna wróżba zdrowia, urodzaju i powodzenia, gospodarze obdarowywali kolędników świątecznymi smakołykami lub drobnymi datkami. Kolędników obdarowywano tzw. „szczodrakami” – specjalnie robionymi na tę okazję pierogami lub bułkami, a także pieczywem wotywnym w kształcie figurek zwierząt, znanymi jako „byśki” lub „stworzunka”. Okrągłą formę miały z kolei bułki, tzw. „nowe latka”. Rytualne wypieki miały za zadanie zapewnić dobrobyt w kolejnym roku.

odwiedzano się nawzajem, śpiewano pieśni, spożywano suto posiłki, obdarowywano prezentami. Dawni Słowianie nazywali ten czas przesilenia zimowego Świętem Godowym lub Szczodrymi Godami.

Kolędowanie przeżywa swój renesans. Zwyczaje i obrzędy bożonarodzeniowe są bowiem niezwykle ważnym elementem kultury ludowej, a kolędowanie i obrzędowość kolędnicza wpisują się w wielowiekową polską tradycję. Podhale, Beskidy, Małopolska, północne i północno-wschodnie regiony naszego kraju – wszędzie tam można spotkać autentyczne grupy kolędnicze.



# Uroczystości Św. Biskupa Huberta w Strzyżewskiej Świątyni

Już po raz czwarty, 22 października 2017 roku przeżyaliśmy wspaniałą uroczystość św. Bpa Huberta.

Msza Święta Hubertowska ma liturgię podobną do niedzielnej. To, co ją wyróżnia, to ubogacenie elementami myśliwskimi. Hubertus jest jednym z najpiękniejszych elementów kultury łowieckiej, łączących ludzi w zielonych mundurach, przybyłych tutaj wraz z rodzinami i znajomymi. Zadbano więc o piękny wystrój świątyni strzyżewskiej i podniosły charakter tej uroczystości. Na uroczystości Hubertowskie w tym roku został zaproszony Administrator Diecezji Wrocławskiej Ksiądz inf. Stanisław Bosy, który wygłosił homilię nawiązującą do łowiectwa, tradycji i samej postaci św. Huberta oraz wyraził wielkie uznanie dla pracy i służby leśnika, pasji łowiectwa, pszczelarstwa, hodowli koni i drobiu.

Miło nam jest przedstawić tu poczty sztandarowe oraz delegacje przybyłe z różnych miejsc kraju: Poczta Sztandarowa Koła Łowieckiego Nr 4 „Wielowieś”, Wojskowe Koło Łowieckie „Sokół” 313 z Warszawy, Koło Łowieckie nr 7 „Bazant” w Ostrowie Wlkp., Delegacja Koła Łowieckiego nr 49 „Szarak”



w Ostrowie Wlkp., delegacja Koła Łowieckiego „Knieja” w Ostrzeszowie, Poczta Sztandarowa z Polskiego Związku Zrzeszeń Hodowców i Producentów Drobiu z Warszawy z Prezesem na czele p. Andrzejem Danielakiem, Poczty Sztandarowe Związku hodowców koni z powiatu Ostrowskiego i Ostrzeszowskiego, pszczelarze naszej parafii, licznie zebrani parafianie i rodziny zaproszonych gości. Udział wzięły delegacje Nadleśnictw: z Taczanowa Nadleśniczy p. Żeliszaw Barczak z małżonką oraz zastępcą p. Januszem Rudą i Leśniczymi z Nadleśnictwa Przedborów zastępcą Nadleśniczego p. Dawidem Barcza-

kiem, Komendantem Straży Leśnej z Przedborowa p. Łukaszem Dybułem, delegacje z Nadleśnictwa Antonin i Kalisz oraz licznie zebrani myśliwi, leśnicy, hodowcy koni, drobiu i pszczelarze.

W pięknie ozdobionych koszach delegacje złożyły dary symbolizujące ciężką pracę rąk ludzkich. Ksiądz inf. Administrator Diecezji wraz z gospodarzem tego miejsca wspólnie odebrał te dary i pobłogosławił. Podczas całej liturgii Mszy Świętej towarzyszył nam Zespół Sygnalistów pod nazwą *Echo Wandy* działający przy Nadleśnictwie: Antonin, Przedborów i Kalisz w składzie: p. Malwina Fikus, p. Łukasz Wyrzykowski, p. Zbigniew Bodura, p. Witold Sitkowski, p. Dominik Pawlak. Wykonali oni przepiękne utwory związane z łowiectwem: „Marsz Św. Huberta”, „Chorał”, „Zum Einzung”, „Święty Hubercie Patronie Nasz”, „Agnus Dei”. Muzykę organową wykonał p. Bronisław Szubert – miejscowy organista. Czytania liturgiczne: p. Angelika Szwejda i leśniczy p. inżynier Bartosz Wójkiewicz z nadleśnictwa Taczanów.

Ksiądz Proboszcz wyraził uznanie wobec zebranych, podziw dla gospodarki łowieckiej, dokonań myśliwych, leśników, hodowców koni, drobiu, pszczelarzy i rolników.

Pod koniec Mszy św. Kol. Mieczysław Maciuszczak, Komendant Ochotniczej Straży Pożarnej Gminy Sieroszewice i myśliwy, w pięknych słowach podziękował w imieniu wszystkich obecnych Księdzu inf. Administratorowi i Księdzu Kapelanowi Proboszczowi parafii za wspaniałe przygotowanie tej uroczystości, która stała się już tradycją, bowiem po raz czwarty przeżyaliśmy ją w tym pięknym wiejskim kościółku pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski i św. Huberta. Mówca wyraził wielkie uznanie pod adresem myśliwych, leśników oraz wszystkich obecnych. Wręczono też kwiaty, a Rada Parafialna i mali parafianie jeszcze raz wyrazili swoją radość z przybycia na tę uroczystość dostojnych Gości.

Na zakończenie, Ksiądz Proboszcz zaprosił Gości na skromny tradycyjny poczęstunek, dodając, że już za rok spotkamy się na 5-tej Pielgrzymce do świętego Huberta w Strzyżewie.

Ks. J. K.

*Mała kapliczka  
na brzegu lasu  
Samotnie stoi  
Na cześć Huberta  
ją postawili  
Koledzy moi  
Będzie tu ona naszym  
symbolem  
Po wieki żywym  
I służyć będzie całej ludzkości  
I nam myśliwym  
Święty Hubercie –  
Ty nasz patronie  
Przez wszystkie czasy  
Miej w swej opiece myśliwych,  
zwierzę  
I nasze lasy  
O to Cię proszą zebrani tutaj  
Koledzy szczerze  
Niech ich wspomaga  
Twa dobroć, laska  
I nasze dzisiaj pacierze.*





## Dawniej w Nowy Rok...

W noc sylwestrową i Nowy Rok nie mogło zabraknąć w domu opału, wody i ognia. Gospodarze znosili do izb zapasy drwa, gospodynie czerpały wodę ze studni i zabezpieczały żar w popielniku, aby swobodnie rozdmuchać ogień w noworoczny poranek. Wierzono, że obfite zapasy w spiżarni miały odgonić biedę od domu. W sylwestra nie można było zajmować się sprzątaniem, a szczególnie wymiatać śmieci, aby nie wymieść szczęścia z domu.

W pierwszym dniu roku panny starały się założyć jakikolwiek nowy element garderoby – miało to zapewnić powodzenie u płci przeciwnej. Tradycją, która również została zapomniana, było otwieranie drzwi na oścież zaraz po przebudzeniu, aby zaprosić nowy rok do środka. Wierzono, że był to ważny, magiczny dzień, odwzorowujący przyszłość, dlatego należało uważnie obserwować wszystkie wydarzenia i zjawiska, aby odczytać wróżby na nadchodzące dni.

Pierwsza wchodząca do zagrody osoba mogła przynieść szczęście lub pecha. Szczęście przynosił mężczyzna, a kobieta – im piękniejsza, tym więcej nieszczęść zapowiadała. Dlatego też kobiety w tym dniu na wszelki wypadek pozostawały w domach, a chłopcy i mężczyźni kolędowali od domu do domu, składając życzenia noworoczne. Wierzenia różniły się od siebie w różnych regionach Polski. Na Mazowszu w noc sylwestrową gospodarze robili sobie nawzajem dowcipy – zatykali kominy, wciągali wozy na dach stodoły, kradli furtki i bramy. Kradzieże były traktowane żartobliwie. Na Kaszubach wypę-



**Dziady Noworoczne** to zwyczaj praktykowany jeszcze w kilku wsiach Beskidu Żywieckiego. W Sylwestra i Nowy Rok grupy ok. 30-40 młodych mężczyzn przemierzają swoje miejscowości, składając odwiedzanym gospodarzom życzenia wszelkiej pomyślności w nowym roku. Kolędowanie Dziadów zostało wpisane na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego

dzano podczas zabawy stary rok, obchodząc wieś z hałasującymi klekotkami. Na Podhalu górale wrzucali monetę do miski z wodą, w której się myli, oraz obowiązkowo wkładali kilka drobnych monet do kieszeni. Na Pomorzu gospodarze obwiązywali drzewka owocowe w sadzie powróżkami uplecionymi ze snopów stawianych w Wigilię w izbie i wtykali w nie małe krzyżyki upieczone z ciasta, aby zapewnić urodzaj na owoce. W wielu regionach wypiekano noworoczne pieczywo w kształcie kołacza, zwane nowym latkiem lub bochniaczkiem, z uformowanymi gałązkami, figurkami zwierząt, ptaków oraz postacią człowieka. Miały one zapewnić szczęście i pomyślność w gospodarstwie.

Na wsiach, jak również w miastach nasi przodkowie przywiązywali wielką wagę do noworocznych życzeń. Panoowało powszechne przekonanie, że jeżeli są one szczerze, to

na pewno się spełnią. W wielu regionach nadal istnieje zwyczaj odwiedzania sąsiadów z najlepszymi życzeniami.

### Kalendarz miesięcznika katolickiego „Rodzina” na rok 2018 zamieszczamy na str. 8-9

**BÓG – HONOR – OJCZYZNA.** W nowym 2018 roku z dumą i radością świętować będziemy 100. rocznicę odzyskania niepodległości. 11 listopada 1918 roku, po 123 latach niezłomnej walki i nadziei, Polska powróciła na mapę Europy.

To niewątpliwie jedno z najbardziej radosnych i przełomowych wydarzeń w historii naszego narodu,

Pragniemy uczcić pamięć naszych Przodków – Tych, którzy przelali krew w walce o wyzwolenie Ojczyzny spod jarzma zaborców i Tych, którzy swą twórczością, pracą i wiarą nie pozwolili umrzeć idei wolnej Polski.





To już styczeń – czas do życzeń

## Noworoczne życzenia – naprawdę do spełnienia!

*Nadchodzący Nowy Rok to nie tylko okres radości, ale również zadumy nad tym, co minęło i nad tym, co nas czeka. Tak więc dużo optymizmu i wiary w pogodne jutro!*

\*

*Niech Nowy Rok niesie blaski Bożej chwały, Bożej łaski, a blask Gwiazdy Betlejemskiej świeci wśród wędrówki ziemskiej!*

\*

*Niech w Nowym Roku świat będzie dla Was pełen ciepła i radości, i przyjaciół, a w Waszym domu nigdy nie zabraknie miłości i zrozumienia!*

\*

*Z Nowym Rokiem lepsze życie rozpoczniemy wraz, niech współpraca z Łaską Bożą przeobraża nas. Silni wiarą i nadzieją miłość nieśmy w świat. Dni nam lepsze zajaśnieją, lepszy będzie czas!*

## Wokół szopki

„Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie”. (Łk 2, 7). Przez wieki to skromne zdanie było rozbudowywane i stało się podstawą zbiorowej pamięci, bez której nie jesteśmy w stanie przeżyć bożonarodzeniowych dni.

Św. Franciszek z Asyżu przenikliwie i genialnie zauważył w ewangelicznym opisie narodzenia ogromny potencjał narracyjny. Dlatego w Greccio, w skalnej grocie wykreował żywy obraz, który dzisiaj nazwalibyśmy jasełkami. Z obrazu tego wyłania się tkliwa i serdeczna opowieść, w centrum której znajduje się bezbronna Dziecina, troskliwa Matka i opiekuńczy św. Józef, a także zazdrosny Herod. Ta opowieść, wraz z powstaniem zakonu Franciszkanów w całej Europie (w tym od 1937 r. w Polsce), stawała się częścią kultury europejskiej.

Ojczyzną szopek są Włochy, bo tam pierwszą szopkę stworzył święty Franciszek – do dziś



**Konkurs szopek krakowskich** (strona internet. Kraków Rynek Główny 1 grudnia 2011 r.)

włoskie szopki mają szczególną pozycję w tamtejszej kulturze ludowej. Polska szopka jest zaledwie kilkanaście lat młodsza – tradycję szopkarską przywieźli do Krakowa franciszkanie, a najstarsze figurki jasełkowe, po-

chodzące z XIV w., przechowywane są do dziś w krakowskim klasztorze Klarysek.

**Krakowska szopka** – u swojego zarania wytwór wyobraźni prostych murarzy – to bajkowy świat: jedyny taki, w którym obok Świętej Rodziny mogą wystąpić pan Twardowski i święty Mikołaj, smok i lajkonik, kwaciarki i artyści, a także najważniejsze postaci z historii i współczesności Polski. Tu legenda łączy się z rzeczywistością, a wszystko to przebiega w scenerii pieczołowicie odwzorowanych detali krakowskich zabytków.

Geniusz autorów szopki krakowskiej polega na umiejętności zaczarowania rzeczywistości, na umiejętności pokazania tajemnicy. Szopka to czarujący świat dzieciństwa. Niby namacalna, ale wywołująca najserdeczniejsze uczucia. Oglądamy szopkę krakowską z zewnątrz, ulegamy magii jej kolorów, a marzymy o tym, żeby znaleźć się w środku. Chcemy poznać odpowiedź na pytanie, co jest sensem Bożego Narodzenia. I co jest sercem miasta. Bo w szopce zamknięta jest jego energia, jego złota legenda, esencja. **(Patrz str. 16)**

**rodzina**  
MIESIĘCZNIK KATOLICKI

Wydawca: Społeczne Towarzystwo Polskich Katolików. Instytut Wydawniczy im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: ul. Czardasza 18, 02-169 Warszawa, tel./fax (22) 868-32-47. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Adres internetowy: redakcja@polkat.com.pl  
Skład i druk: Fotoskład sc.

Nakład: 1250 egz.



